

Nr. 208

XXVII r.  
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41,  
TELEFON 23

Redaktor przyjmuje od 5-4 pp  
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

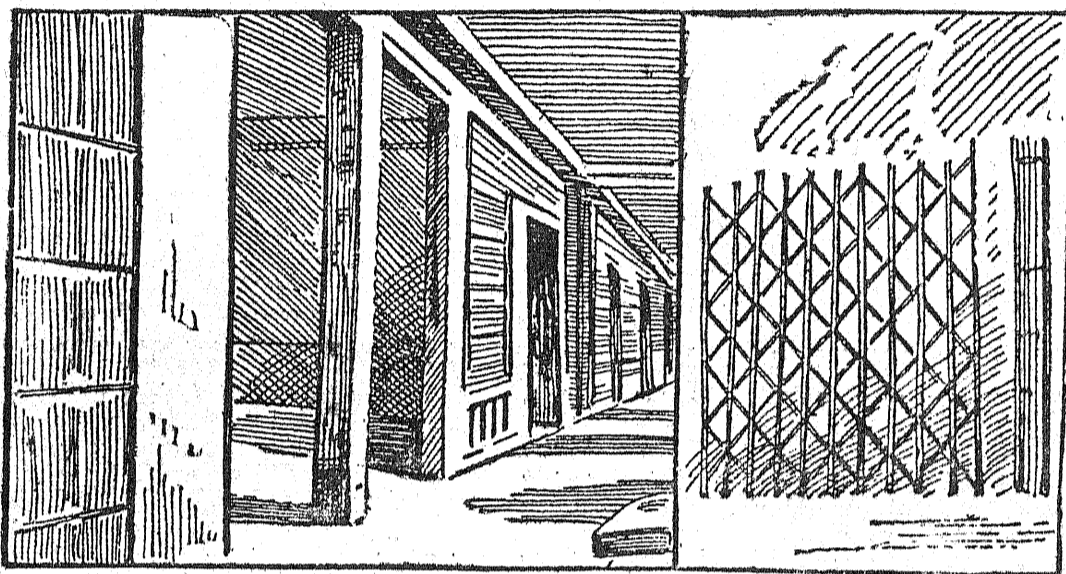
# ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Poniedziałek, dnia 10 listopada 1924 r.

15 gr.  
Cena prenumeraty  
w Łodzi  
Miesięcznie 2,50 zł  
Odbiorcy do domów 10 gr.  
Z przes. poczt.  
Miesięcznie 3,50 zł.  
Pasa Łodzią egz. 18 groszy.  
konto P.K.O. 60594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

## Rozwodzący się małżonkowie wzięci do... klatki.



Rozwodzący się małżonkowie stanowią obecnie troskę władz paryskiego pałacu sprawiedliwości. W pałacu tym znajdują się dwie poczekalnie przeznaczone dla osób wnoszących skargę rozwodową i brojących się przed skutkami takiej skargi. Otóż mimo istnienia dwóch poczekalni, rozdział tych zwalczających stron, wynikał tam codziennie burzliwe nieraz sceny pomiędzy małżonkami, w których przemoc — w rozwodach. Niekiedy nawet dochodziło pomiędzy zwalczającymi stronami do bójki. Aby położyć kres tego rodzaju scenom, poczekalnie te będą na przyszłość oddzielone kratami, a klucz od nich znajdować się będzie w kieszeni woźnego. Rozwodzący się małżonkowie będą więc oddzieleni kratą aż do chwili, kiedy sędzia wezwie ich przed swoje oblicze. Ilustracja nasza przedstawia dwie poczekalnie, które będą oddzielone kratą oraz dwie kraty, z których jedna jest otwarta, druga zaś zamknięta.

Tak profesor niemiecki wzywa do wojny Niemców, tak przedstawia im sposób przygotowania się do wojny praktykowany przez Starego Fryca wciągający drogą wpływania zawczasu na opinię. (Ten cel właśnie mają obecnie manifestacje nacjonalistyczne, domagające się zniesienia kurytarza gdańskiego) a p. Skrzyński każe nam wierzyć w pokojowość Niemców i posłowie naszej dzielnicy wyrażają mu zaufanie.

A może, może p. Skrzyński ma rację i Niemcy są istotnie gotowe poprzestać narazie wojny. Zachodzi tylko pytanie, za jaką cenę? — Pomorza, Śląska?...

Sami to wyrażają w swych hasłach o „Großdeutschlandzie“ i w „Drang nach Osten“.

## Siwetka prezydenta Coolidge'a

(p) Purytanin — najczystszygo typu zwolennik zasad postępowania — prostych, bez odchylenia, przysłowiowo — jeden z tych którzy przedsięwzięli przestępować prawo nie inaczej, choćby to najstraszniejszej miało powodować ofiary... prezydent Coolidge nie dał ni grosza na kampanię, bo sam jest nie zamożny, nie uczynił niczego dla swej reklamy, bo wogóle nie lubi naganki politycznej, nie wysławiał nikomu grzeszności za przyśle prywatna dla siebie zresztą nie żąda żadnej, a napewno nie zrobi teraz kiedy jest już na dobre u władzy ambasadorem. Wierzy on w sens, dokładne działanie, należyte ugruntowanie, i nie uznaje kompromisów, odchylenia, wybiegów ni — świadczeń... Mówi wolna powiadają — trzy razy przemyśli, nim się raz odezwie; wogóle jest małomówny, jeszcze rozważniej działa; rzadko się śmieje, zawsze bardzo poważny, spokojny i — chłodny; nigdy nie można wiedzieć co się zamysli kryjąc pod tą lodowatą powłoką uprzejmości — zdaleka, beznamietnego zachowania się i spokoju zawsze równego — w podobnych — czy nienominalnych okolicznościach. Nie wiele o nim wie jego kraj, jeszcze mniej wie zagranica: amerykańskie karykatury polityczne rysują go jako wielki, mglisto-stożakowaty „Znak Zapytania“... On sam zapewne rychło będzie miał sposobność i — wole przedstawić się światu w więcej zdecydowanych konturach: doda mu ich niezawodnie i jego otoczenie, współwybrane z nim, a więc nowi wiceprezydent, nowi senator i członkowie Kongresu, na których w urzędowaniu swem Coolidge oprzeć się będzie musiał. O tych ludziach i sprawach napiszemy innym razem.

Na zakończenie — dodamy jeszcze i prezydent Calvin Coolidge jest żonaty i miał dwu synów, z których starszy zmarł przed kilku zaledwie miesiącami. Pani Grace Coolidge zgodnie z zasadą „les extremes se touchent“ — jest w przeciwieństwie do małżonka — wesela, rozmowna, bardzo towarzyska i cieszy się znaczną popularnością; mimo przeciwieństwa usposobień, małżonkowie są — jak piszą gazety amerykańskie — idealnym stadłem, cudownie się uzupełniają; dom prezydenta i tryb życia cały jest nadzwyczajnie skromny, prosty, bezpretensjonalny, w całym tego słowa znaczeniu — demokratyczny. Prezydent Coolidge posiada małą farmę własną, a na niej bardzo skromny domek; z zamiłowaniem tam oddaje się ogrodnictwu, ze szczególną rzeczolowitością zajmując się hodowla i lecznictwem — drzew

## Szkodliwość deklamacji min. Skrzyńskiego.

(p) Podczas głosowania nad wotum zaufania dla rządu Wł. Grabskiego posłowie niemieccy stanęli po stronie rządu, głosując za wnioskiem posła Niedziałkowskiego. Posłom niemieckim oczywiście mniej chodziło o utrzymanie rządu Grabskiego u steru, ile o ministra Skrzyńskiego, pod którego adresem skierował pos. Głabiński słowa krytyczne i którego stanowisko w stosunku do Niemców (a może i masonerji) nie zgodne jest z opinią narodo- usposobionego społeczeństwa polskiego.

Stanowisko, jakie posłowie niemieccy zajęli wobec rządu polskiego po Genewie i ustanowieniu „bajratów“ nikogo nie zadziwi, pisze „Słowo Pomorskie“. Z ministra Skrzyńskiego są bowiem zadowoleni nie tylko nasi niemieccy obywatele, ale także niemieckie pisma berlińskie. „Berliner Tageblatt“ w nr. 520 zamieszcza korespondencję z Warszawy, w której krytykuje wprawdzie ekspozycję premiera Grabskiego ale za to wystawia pod niebiosami min. Skrzyńskiego. Bo, jak zaznacza „Berl. Tagebl“.

„Prawdziwy duch pokoju przemawiał przez jego słowa. Zajmował się on głównie sąsiadami Polski i oświadczył iż w Niemczech silne prądy gotowe są do szukania porozumienia z sąsiadami?“... jest on zdania że przyjęcie Niemców do Ligi Narodów musi nastąpić bez warunków (III)

Jak ta gotowość do szukania porozumienia w Niemczech z sąsiadami a szczególnie z Polską, wygląda, wykazaliśmy już w licznych artykułach i opisach manifestacji nacjonalistycznych, na których domagano się podboju wschodu i ziem polskich zabranych Niemcom a szczególnie Pomorza i Śląska. Nie zawadzi jednak jeżeli dodamy no-

wy świeży przykład nie dla przekon. p. min. Skrzyńskiego, ale dla tych którzy wyrazili mu swoje zaufanie (względnie dla zwolenników tych stronnictw).

Otóż w Starogrodzie na Pomorzu Szczecińskim przemawiał w „Deutsche Heimathochschule“ prof. dr. Gumlich o Starym Frycu.

Wobec licznie zebranej publiczności i ogromnego aplauzu przedstawił działalność Fryderyka Wielkiego pod względem jego wojowniczości, zachcianki i zręcznej taktyki.

Mianowicie, tak wywodził prof. G., Fryderyk W. prowadził aktywną politykę niem. i stworzył wstępne warunki i podstawy, na których zbudowano państwo niemieckie.

Niezwykły jego umysł polityczny powiedział mu, iż Prusy powiększone być muszą. Powiększenie to nastąpić mogło jedynie przez wojnę i rozpoczął w stosownej chwili. Podczas 10 lat pokojowych przygotowywał się do wojny zawierając przymierza i pisywał sam pisma obronne, kazał je drukować w wielkich nakładach, ażeby zaraz przy wybuchu wojny sukcesyjnej urobić sobie skuteczną opinię.

dalej chwalił mówca szczególnie zajęcie Prus Zachodnich (Pomorza, przy podziale Polski) i kończył temi słowy:

Dla nas jest to hańba bezgraniczna, że ścierpieć musimy, iż Polska przez kurytarza przetrwała nam niekrępowane połączenie z czysto niemiecką ziemią, stworzoną i udostępnioną energją Prus, i nigdy spocząć nie możemy, dopóki stan ten nie zostanie.

Bądźcie znów Niemcami! Nie ulegajcie bojaźliwości z powodu przewagi wrogów!

W czasie kampanii popularne krażyły Stanach obrazki — przedstawiające Czerwona w postaci poważnej, dość chudej osoby, pod którą widniał wierszyk. W tłumaczeniu polskim brzmiał, jak następuje:

Na naszym daszku sowa siada,  
Im więcej widzi, tem mniej gada,  
Im gada mniej, tem więcej wie:  
Być mądrym od niej uczmy się...

## Echa sprzedaży „Rzeczypospolitej”

(p) Ponieważ już ustał srogi gwałt i hałas podnoszony przez „naszych” skutkiem sprzedaży „Rzeczypospolitej” — można spokojnie pomówić i zupełnie obiektywnie przedstawić jak się ta sprawa ma w rzeczywistości.

Dr. J. K. Orłowski z upoważnienia p. Paderewskiego, przedstawia obecne powody, dla których Paderewski musiał sprzedać „Rzeczypospolitą”. Okazuje się, że na dziennik ten wydał Paderewski przeszło 260 tysięcy dolarów, ponadto ma do zapłacenia przyjętych zobowiązań zwyż 120 tysięcy dolarów; czekały go jeszcze dalsze wkłady 50 tysięcy dolarów. Uzyskawszy więc od p. Korfatego 100 tysięcy dolarów jako cenę sprzedaży, musi ją całą oddać na pokrycie zobowiązań i dopłacić jeszcze 20 tysięcy dolarów, a jako jedyną korzyść ma to, że pozbywa się kołatałości nowych wkładów.

Interesu więc Paderewski na „Rzeczypospolitej” żadnego nie zrobił...

Pisze dalej p. Orłowski, że 40 proc. akcji, jakie zastrzeżono dla grupy p. Strońskiego, przepisane zostały na Paderewskiego już w 1923 r., gdyż grupa ta żadnych wkładów w pismo nie czyniła. Co do prawa pierwotnego, to p. Paderewski nigdy takiego prawa p. Strońskiemu nie przyznał, a nieważące roz mowy na ten temat z księciem Czartoryskim wykazały, że przyjaciele p. Strońskiego na odpowiedni wkład zdobyć się nie mogli i nie chcieli.

Sprawa sprzedaży jest więc ostatecznie wyjaśniona. Zdejść się, że i „grupa p. Strońskiego” nie ma już nic Paderewskiemu do zarzucania, gdyż p. Nowaczyński pisze w „Myśli Narod.” swym zwykłym bojowym stylem:

„Dowcipkować sobie można w dniach rozdziału, ale na tem i koniec, dosyć, stop! Sprzedaj: bo chciał sprzedać, bo myślał, że sprzedaje z wiedzą tych, ba nawet na dobro tych, co... sprzedani. Ale za żadną „akcję przeciw” Paderewskiemu nikt tu nikogo nie weźmie. Rozmaite dowcipne żydziaki, warcholiska, poranniaki, czasowniki, wasserzug i t. p. cieszą się przedwczesnie. Nie tylko nikt nie będzie wytaczał procesu temu szlachetnemu i wielkiemu patriocie, temu hojnemu Mecenasowi na to, co Polskę uratowało przed bolszewizmem, ale każdy kto ruszy tylko pazurkiem, żeby drapnąć marmur sokoła, na którym jest popiersie Paderewskiego, niech się spodziewa takiego kłapasa po łapie, że mu paluszki mogą spuchnąć”.

Wynikałoby z tego, że nieporozumienie, wywołane sprzedażą „Rzeczypospolitej” ulega powolnej likwidacji. Stosunkowo ostrem pozostaje jeszcze napięcie między p. Korfantym a p. Strońskim, tu jednak dużą rolę grają różnice poglądów politycznych.

## Poprawiony „O czb nasz”

(p) Pastor Martin“ kaznodzieja przy Katedrze w Magdeburgu, fungując przy poświęceniu sztandaru oddziału niemiecko-narodowego związku „Stahlhelm”, w Altonie, miał beczelność zmienić tekst modlitwy Pańskiej w ten sposób, że zamiast słów: „I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuścimy naszym winowajcom”, powiedział: „I odpuść nam nasze winy i miej cierniowość, dopóki my nie odpuścimy naszym winowajcom”.

Cała prasa nacjonalistyczna niemiecka podnosi z uznaniem „odwagę” tego pastora, który nawet w modlitwie nie zapomina na zwrócić uwagę Niemców na odwet, do jakiego mają wszelkie prawo”.

Tu już zbętczny jest wszelki komentarz, bo pokazuje się, że hydra niemiecka znów leć podnosi!

Powszechnie mówiono w Rzymie, że najpiękniejszą członkinię arystokratycznych rodów włoskich zaoftarowały się jako statystki i sceny tryumfalnego wjazdu Dantego do Florencji. Urocz. hr. Gardi — Cadena w niepoohamowanym entuzjazmie wyłamala się z dyscypliny reżysera i extempore za grała samorządną scenę ucałowania wieszczki (Reveu des Mondes).

# Herriot o zadaniach polityki francuskiej

WOBEC MANIFESTU REPUBLIKANSKIEGO LIGI NARODÓW.

RODOZ 2 11 (PAT) Herriot, odpowiadając na manifest republikański Ligi Narodów, przypominał sytuację, w jakiej znajdowała się Francja w chwili, w której kartel lewicowy objął ster rządów oraz zaznaczył, że podpisując protokół genewski, Francja okazała, iż jest mocarstwem zdecydowanie pokojowym, które powraca do swych prawdziwych tradycji, jednocześnie jednak znalazła sposób przyjęcia ewentualnych projektów nowych systemów tylko o tyle, o ile projekty te zgodne będą z programem, bronionym przez delegację francuską. Uczyniliśmy olbrzymie wysiłki, mówił Herriot, w tym kierunku, aby Francja nie była już nigdy narażona na niebezpieczeństwo wojny. Chcieliśmy dotrzymać przysięgi, złożonej naszym pełnym chwały zmarłym, ale nie naraziliśmy bynajmniej na szwank bezpieczeństwa Francji, gdyż zgrupowaliśmy dokola niej zasób przyjaźni i życzliwości i okazaliśmy olśniewnym ludom oblicze energiczne i spokojne republikańskiej Francji.

W dalszym ciągu Herriot podkreślił znaczenie zasady arbitrażu, dzięki której uregulowano trudne sprawy. Dalej mówił że nie chciał nadal zapominąć o narodzie rosyjskim. Odnależliśmy, mówił

Herriot, b. sojuszników, z którymi bez względu na to, jakie będą mieli rządy, pragniemy jedynie pracować z całkowitą szczerością nad sprawą pokoju narodu. Oświadczamy, że chcemy nawiązać z narodem niemieckim stosunki, oparte na zasadzie szlachetności i z zachowaniem godności obu krajów, stosunki, mające przyczynić się do rozwoju dzieła cywilizacji. Ogłosiliśmy pokój narodów, jeżeli to ma być naszą zbrodnią, bierzemy za nią odpowiedzialność.

Następnie, przechodząc do kwestji wewnętrznych, Herriot oświadczył, że jeżeli rząd podejmuje walkę przeciwko fanatom, to nie uczynił tego bynajmniej w tym celu, ażeby dokonać zamachu na prze konanie w dziedzinie wiary, które szanuje, ani też dla dania sposobności zagranicy do prowadzenia kampanji antyrepublikańskiej. Herriot położył nacisk na bezwzględna konieczność zapewnienia przedewszystkiem równowagi budżetowej i pokazania zagranicy, na jaki wysiłek może się zdobyć Francja dla ochrony i oszczędności swojej waluty.

W toku przemówienia Herriot krytykował żywo stanowisko opozycji, a zwłaszcza Milleranda.

## Poważna sytuacja w Niemczech.

PRZEWIDYWANY STRAJK KOLEJARZY I URZEDNIKÓW PANSTWOWYCH.

BERLIN 9-11 (AW) Sytuacja strajkowa w Niemczech staje się coraz bardziej poważna.

Oprócz fermentu, jaki od dłuższego już czasu istnieje wśród kolejarzy, rozpoczął się ostatnio w kołach urzędniczych ruch, mający na celu wystawienie szerokich i bezwzględnych żądań na tle ekonomicznym. Urzednicy występują tem pewniej, że oczekują słabego oporu ze strony rządu ze względu na zbliżające się wybory.

W poniedziałek odbędzie się wielki wiec urzędniczy, na którym wygłosi przemówienie przedstawicieli wszystkich, działających w Niemczech, stronnictw.

Związki zawodowe kolejarzy zamierzają zsolidaryzować się ze związkami urzędniczymi i wspólnie z nimi wysunąć zdecydowane ostre żądania.

\*\*\*

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Przed rozłomem w „Wyzwoleniu”.

(wp) W kuluarach sejmowych rozszły się pogłoski, że postowie „Wyzwolenia”: Wojewódzki, Kowalczyk, Bon i Szapitel oraz kilku innych usuwają się ze stronnictwa i klubu „Wyzwolenie”.

Zjazd w Helsingforsie.

(wp) Zjazd ministrów spraw zagr. państw bałtyckich odbędzie się 10 grudnia w Helsingforsie. Na zjazd wyjedzie min. Skrzyński i dyr. Łukasiewicz.

Rada rolnicza.

(wp) Komisja rolno przyjęła w trzecim czytaniu projekt ustawy o państwowej radzie rolniczej, wprowadzając pewne zmiany w stosunku do projektu przyjętego w drugim czytaniu. Zmiany te streszczają się do wprowadzenia do Państwowej Rady Rolniczej jednego przedstawiciela szkolnictwa średniego, oraz zwiększenia członków Rady do liczby 50-ciu. Referentem wyznaczono p. Poniatowskiego.

Ponadto komisja przyjęła w trzecim czytaniu na podstawie referatu posła Łuszczewskiego (Chrz. Narod) projekt noweli do ustawy ybackiej.

## TELEGRAMY.

WYNIK ZAWODÓW WARSZAWA — POZNAŃ.

WARSZAWA 9 11 (PAT) Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy reprezentacyjnymi drużynami Warszawy i Poznania zakończyły się zwycięstwem Poznania w stosunku 2:0. Warszawa grała w osłabionym składzie. Zawody prowadził dobrze p. Marzewski z Łodzi.

BERLIN 9-11 (AW) Dał się dziś tu spozrzeć charakterystyczny obław, mianowicie: większość dzienników nie umieściła żadnej wzmianki o sześćioletniej rocznicy proklamowania republiki niemieckiej.

„Vorwärts” zamieszcza artykuł wstępny p. t.: „Niech żyje republika”, w którym u dawadnia, że rewolucja z 6 listopada 1918 r. była fałszywie uważana za rewolucję społeczną, gdyż w rzeczywistości była tylko obaleniem dawnego porządku, zaś właściwą przemianą stosunków społecznych nastąpi dopiero w drodze długotrwałej ewolucji. Specjalna demokracja — zdaniem dziennika zdołała dzięki rewolucji uzyskać dwie wielkie zdobycze: ośmiogodzinny dzień pracy i przedstawicielstwo robotników w radach fabrycznych.

Niektóre z dzienników prawicowych ograniczają się do umieszczenia, krótkiej, suchej notatki.

SPRAWY GDANSKIE NA FORUM LIGI NARODÓW.

GDANSK 9 11 (PAT) „Gazeta Gdańska” dowiadyje się z międzynarodowych źródeł, że w czasie najbliższego posiedzenia Ligi Narodów, która zbierze się na następnej sesji w Rzymie 11 grudnia, omawiane będą i rozstrzygane również sprawy Gdańska, przewidziana jest między innymi zdaniem dziennika, rozstrzygnięcie sprawy przystąpienia Gdańska do międzynarodowego tranzytu kolejowego, dalej sprawa polityki rady portu, promu na Holmie, rozrachunków kooperacji prawa publicznego, dyrekcji kolejowej i t. d.

OŚWIADCZENIE KOMISARZA LIGI NARODÓW W GDANSKU.

GDANSK 9-11 (PAT) „Gazeta Gdańska” donosi, że wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku przed swym wyjazdem do Warszawy wydał orzeczenie głoszące, że nie może on przychylić się do wywodów senatu gdańskiego w sprawie promu na Holmie, gdyż pretensje senatu gdańskiego są nieuzasadnione.

JAPONIA PRZECIW EKSPANSJI MORSKIEJ ANGLJI.

LONDYN 9-11 (AW) W Japonji zwrócono powszechną uwagę na kwestię bazy flotowej w Singapoore, której budowa zostanie podjeta prawdopodobnie po ostatecznym konstytuowaniu się nowego gabinetu angielskiego.

Japonja wychodzi z założenia, że budowa tej bazy operacyjnej przesunie punkt ciężkości na Oceanie Spokojnym, a w tym wypadku musiałaby Japonja poczynić znaczne zastrzeżenia co do sposobu wykonania konwencji waszyngtońskiej. Dzienniki japońskie są nawet zdania, że budowa portu wołenne go w Singapoore byłaby naruszeniem postanowień konwencji waszyngtońskiej.

**ROZRUCHY W BARCELONIE.**

**PARYŻ 9-11 (AW)** W Barcelonie przyszło do poważnych rozruchów. Policja zmuszona była dać ognia do demonstrującego tłumu. Aresztowano kilkudziesięciu agitatorów, w których znaleziono granaty ręczne.

Tłum rzucił się na policję, chcąc odbić aresztowanych. Podczas wynikłej strzelaniny zabito i raniono kilka osób.

Sytuacja w mieście i okolicy bardzo naпруżona.

**O GRANICE NIEMIECKO — LITEWSKA.**

**BERLIN 9-11 (AW)** Podkomisja niemiecko-litewska dla rozgraniczenia obszarów między Kłajpedą a Niemcami udaje się w dniu 10 b. m. do Eidtkunen, aby przejść pieszo całą granicę i ustalić rzeczywiste warunki rozgraniczeniowe.

Bezpośrednio po tym nastąpi przerwa w pracach delimitacyjnych, gdyż komisja litewska udaje się do Kowna, aby uzyskać za twierdzenie prac dotychczasowych przez rząd kowieński.

**ZJAZD ZWIĄZKÓW POWSTANCZYCH NA G. ŚLASKU.**

**KATOWICE 9-11 (AW)** Dziś odbył się w Katowicach walny zjazd delegatów związków powstańczych śląskich, na który przybyło dwustu delegatów powiatowych.

Po wysłaniu depeszy powitalnej do Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz po wstępnych przemówieniach, przystąpiono do obrad.

Sprawozdanie z działalności składał przewodniczący, p. Grzesik. Następnie komisje kontrolne składały swoje sprawozdania, przyczem uznają one działalność zarządu głównego za pożyteczną dla związków powstańczych i społeczeństwa.

Zebranie m. in. wyraziło jednomyślnie oburzenie z powodu oszczerstw, rzucanych na osobę prezesa zarządu głównego.

Następnie przystąpiono do wyborów, przyczem na dwustu głosujących 171 głosów padło na Grzesika, wobec czego pozostaje on nadal na dotychczasowym stanowisku.

**SZKODY SPOWODOWANE PRZEZ POWÓDŹ W NADRENJI.**

**BERLIN 9-11 (AW)** Szkody, wyrządzone przez powódź w Nadrenji, są b. znaczne. Dochodzą one do sumy 40 milionów marek.

Rząd Rzeszy ogłosił oficjalną listę szkła dek, którą rozpoczął prezydent Rzeszy, Ebert, składając na powodzian dwieście tysięcy marek.

**MIN. WOOD O ZADANIACH POKOJOWYCH ANGLJI.**

**LONDYN 9 11 (PAT)** Minister rolnictwa w nowym gabinecie Baldwina Wood oświadczył, w wywiadzie z korespondentami „L'Avenir”, że z punktu widzenia polityki zagranicznej rząd angielski będzie się starał o utrwalenie pokoju przy pomocy nowego ugrupowania, a mianowicie Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych i dominionów.

**NIE UWOLNIĄ NIEMIECKIEGO ZBRODNIARZA.**

**PARYŻ 9 11 (PAT)** Według doniesień dzienników, radca ambasady niemieckiej oświadczył w za swej wizyty nad Quai d'Orsay, że rząd niemiecki domagać się będzie wypuszczenia na wolność gen. Matusiusa, którego aresztowanie uważa za nieprawidłowe. W imieniu Quai d'Orsay odpowiedziano mu, że gen. Matusius został aresztowany na zasadzie prawidłowej sankcji, gdyż sojusznicy zastrzeżili sobie formalne prawo ścigania winnych grabieży, dokonanych w czasie wojny nawet w stosunku do tych osób, które nie figurują na liście winowajców wojennych.

**BALDWIN POWRACA DZIŚ DO LONDYNU.**

**LONDYN 9-11 (PAT)** Premier Baldwin, który znajduje się obecnie w Chequers, powróci jutro do Londynu, gdzie będzie przewodniczył wieczorem na bankiecie, wydanym na cześć nowego lordmery Londynu, przyczem wygłosi ważne przemówienie, w którym przedstawi podstawy zwłocławstwa konserwatystów. Możliwym jest, że wygłosi również przemówienie Chamberlaina.

**Kronika telegraficzna.**

(kt) Pisma donoszą z Nowego Jorku, że stan zdrowia senatora Lodge bardzo poważny.

(kt) „Sunday Times” donosi, że pierwsze posiedzenie nowego gabinetu angielskiego odbędzie się w najbliższą środę.

(kt) Prasa londyńska podaje datę 2 grudnia jako prawdopodobny termin otwarcia parlamentu.

(kt) Według doniesień „Observer” księżniczka Athell otrzyma w nowym gabinecie angielskim tekę ministra oświaty.

(kt) W przemówieniu swem, wygłoszonym w Paryżu w gmachu giełdy pracy, Jouhaux oświadczył, że powszechna konferencja pracy weźmie prawdopodobnie udział w rokowaniach handlowych francusko-niemieckich.

**Ze świata.**

**AGITACJA SOWIECKA WE FRANCJI**

§ We Francji listy imienne rekrutów są wywieszane w każdym merostwie. Komunisty francuscy wykorzystali tę okoliczność i do każdego z rekrutów porozwiali odezwę o krótkiej treści: „Młody towarzyszu rekrucie! Wstępujesz do armii, gdzie będziesz współżyć z braćmi robotnikami! Jakże sa tam twoje obowiązki? Pewnie ich nie znasz! Przyjść na wiec do sali X. w mieście, lub wsi Y., — tam cię nauczymy! Prócz tego zapraszamy cię na bal rekrutów, wejście bezpłatne, gdzie będziesz mógł zawiązać kontakt towarzyski z przyszłymi kolegami, których następnie przyjemnie ci będzie spotkać już jako znajomych w pułku”. Do tej odezwy dołączono specjalny numer pisma p. t. Rekrut.

Nie żra krety ciemnoty i barbarzyństwa „JEŻELI LUDZIE ZOSTAWIA NAS W SPOKOJU

§ Pani Sarah Elisabeth Fray, lat 82, bogata wdowa z Washingtonu, wyszła niedawno

**Z odczytu Kwuliszwili**

W dniu wczorajszym w sali Związku Majstrów Fabrycznych przy ulicy Pańskiej Nr. 74 odbył się, zapowiadany od dłuższego czasu, pierwszy odczyt, znanego gruzińskiego poety Sergjusza Kuruliszwili, autora kilku tomów poezji, pisanych po polsku, redaktora pisma „Głos Wschodu” — pod tytułem „Gruzja walcząca”.

Odczyt ten będący obecnie na czasie, wzbudził wielkie zainteresowanie.

W barwnych słowach streścił prelegent dzieje Gruzji, oraz jej obecne położenie.

Znajdując się pod przemocą czerwonych katów Gruzja wszelkimi siłami, starała się z tej niewoli wyzwolić i choć bez porównania słabsza i terytorjalnie o wiele mniejsza od glinianego kolosa Rosji sowieckiej, nie wahała się wstrząsnąć nałożonymi na nią łańcami niewoli, i przeciwstawić się bolszewickim zakusom na polityczną niezależność Gruzji, i metodom bolszewików którzy jad komunistyczny sacyli w zdrową duszę narodu Gruzjińskiego.

Popłynęły rzeki krwi dzielnych synów Gruzji, a bohaterskiej tej garstce Rosja sowiecka przeciwstawiła olbrzymie siły i w masowych mordach znacząc się w wyrafinowany sposób nad Gruziniami starała się stłumić ten bohaterski odruch zagrożonych w swej niezawisłości Gruziniów.

Rozbułalo się czerwone zoldactwo. Luna niegających pożarów zawisła nad szczęśliwym i spokojnym krajem. Jęki mordowanych, szmatyczne ikania bezczeszczonej niewiast łączyły się we wspólny potężny akord bijący o strop niebieski, świadczący o wielkiej krzywdzie tego walecznego narodu.

Ten bohaterski wysiłek Gruzji odczuło społeczeństwo polskie. My w swoich dziejach porzoborowych zapoznaliśmy się z działalnością carskich siepaczy przy tłumieniu rewolucji listopadowej oraz powstania lutowego i styczniowego.

Mało zostało z tych co uczestniczyli w powstaniu z 1863 r., ale ci pozostali w pamięci swej — zachowali znaczenia się rosyjskiego zoldactwa nad bezbronnym narodem, a wspomnienie tych smutnych czasów przechowało się w narodzie do dzisiaj.

W dniu dzisiejszym odbędzie się drugi odczyt Sergjusza Kuruliszwili „O Turcji”, iustrowany przezroczami. Spodziewamy się że będzie się on cieszył jaknajwiększym uznaniem całego społeczeństwa łódzkiego. (kt)

**Współczesny Cyncynat**



Prezydent Coolidge spędził tegoroczne wakacje w majątku swego ojca w Plymouth, pomagając przy zbiorze siano.

no zamają za 29-letniego organistę teatru „Nowa” w Norfolk, p. Jack Edward Griffith.

„Miłość” — powiada dzisiejsza pani Griffith — „nie składa się wyłącznie z pocałunków. Niema czystsze uczucie miłości, jak uczucie matki do syna. Byłam samotną, marzyłam o towarzyszu. Kocham Jacka, jak syna i mam wrażenie, że on mnie kocha.”

Zaś p. Griffith twierdzi:

„Kocham ją, jakbym kochał swą matkę, której nie pamiętam, czyż istnieje czystsze uczucie? Mam wrażenie, że będziemy bardzo szczęśliwi, jeżeli ludzie zostawia nas w spokoju”.

**„Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi”**

Z liczby dwudziestu absolwentów Państwowej Szkoły Włókienniczej z 1922 r. trzynastu złożyło Dyrekcji Szkoły sprawozdania z dwuletniej pracy swej zawodowej, poparte świadectwami Zarządów fabryk o odbytej praktyce.

Rada Pedagogiczna na posiedzeniu swem w dniu 3 października 1924 r. uznała: 5 sprawozdań za wybitnie dobre, świadczące o zamilowaniu sprawodawców do obranego sobie zawodu oraz o samodzielnem pogłębianiu wiadomości, osiągniętych w szkole z przedmiotów zawodowych, 3 sprawozdania za dobre, 3 sprawozdania za średnie, wreszcie 2 sprawozdania Rada Pedagogiczna odrzuciła, jako bezwartościowe, wobec czego do egzaminu praktycznego dopuszczono jedenastu absolwentów.

Komisja egzaminacyjna, w składzie członków Rady Pedagogicznej, oraz przedstawicieli miejscowego Stowarzyszenia Techników i Związku Zawodowego Techników Przemysłu Włókienniczego w charakterze asystentów, na podstawie złożonych Dyrekcji Szkoły sprawozdań z pracy zawodowej, oraz egzaminu ustnego w zakresie tych sprawozdań, odbytego w dniu 4 października rb. uznała wszystkich dopuszczonych do egzaminu absolwentów za zupełnie przygotowanych do pełnienia czynności majstra odnośnego działu fabryki włókienniczej oraz techniki włókienniczej i postanowiła wydać im świadectwa ostateczne ukończenia Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi. Świadectwa te otrzymali pp.: Hajek Jan (współwłaściciel wytwórni zarobnej wyrobów włókienniczych i pracowni far Tuchów „Józef Hajek” w Łodzi), Jaworski Jan (majster przedziałni obrączkowej), Kamańczyk Stanisław (pomocnik kierownika bielarni), Kęsiak Marjan (pomocnik kierownika laboratorium farbiarskiego), Kosiakowski Zygmunt (kierownik bielarni i wykonczalni), Preiss Karol (pomocnik majstra przedziałni kolorowej), Rozenal Dawid (pomocnik kierownika tkalni), Słowikowski Walerjan (pomocnik kierownika laboratorium farbiarskiego), Wilmański Feliks (pomocnik kierownika farbiarni), Winograd Marek (pomocnik majstra przedziałni kolorowej), Wronski Mieczysław (majster oddziału przygotowawczego przedziałni)

**Nie p.ć wody surowej!**





## ZYGZAKI.

### Jedyna pociecha

Coraz zimniej jest na dworze,  
 Włóc się ciepło ubrać trzeba,  
 Był się czekać, nie zazięblił  
 I nie przeniósł wprost do nieba,  
 Sam to bierzesz jakieś palto,  
 By ziębnięte okryć boki,  
 Ale gorsza sprawa z żoną:  
 Karakulu chce lub fokil!  
 A gdy kupić jej nie myślisz,  
 Teraz płacze, spazmy mdłości,  
 A gdy i to nie pomaga —  
 Zachoruje ci ze złości!  
 Lecz co robić? Taki w świecie,  
 Już się utarł zwyczaj głupi;  
 Ze gdy żona czego pragnie,  
 Maż chcą nie chcą — jednak kupił...  
 I i cichu tylko wzdycha:  
 Jak to mądrze urządzone,  
 Ze czekać musi utrzymywać!  
 Zawsze jedną tylko żonę!

Osa.

## KRONIKA

### — Kalendarzyk.

Poniedziałek, dnia 10—X Andrzeja z Awein  
**Miejaka Galeria Sztuki** Park Sienkiewicza  
 Wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa  
 polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

**Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.**  
 Piotrkowska 195 (lewa str.) otwarta od 6—8 w  
 Łódź w karykaturze. Wystawa prac Tade-  
 usza Kieczyńskiego Piotrkowska Nr 107  
 (księgarnia)

### — Widowiska.

**Teatr Miejski „Świerszczka kominem”**  
**Teatr Popularny „Robert i Bertrand”**  
 „Lena” „Królowa pawi”  
 „Casino” „Królowa niewolników”  
 „Odeon” „O czym się nie mówi”  
**Grand-Kino „Romans pięknej grzeszniczki”**  
**Kino Spółdzielni Prac. Fanstwowoich**  
 „Ojciec jej dziecka”  
**Kino „Rezursa” „Królowa Moulin Rouge”**  
**Miejski Kinematograf Oświatowy.**  
 „W kramie łodów”  
**Cyrc Ginielli Program Nr. 4.**  
**Biuro T-wa „Rozwój”** mieści się przy  
 Podlesnej Nr 4, Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

## Wiadomości bieżące

### — Za Stowarzyszenia Handlowców Polskich.

„Stowarzyszenie Handlowców Polskich rozpoczyna w bieżącym sezonie szereg odczytów, które zostaną wygłoszone przez wybitnych prelegentów zamiejscowych.

Pierwszy odczyt na temat „Solidaryzm Społeczny” wygłosił prof. dr. R. Reyman, rektor szkoły nauk Politycznych w Warszawie, w czwartek dn. 13 bm. o godz. 9-ej wiecz.

### — Odczyt S. Kuruliszwili.

W dniu dzisiejszym wygłosi znany poeta S. Kuruliszwili odczyt pod tytułem „O Turcji” w sali Związku Majstrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej nr. 74. Pozostałe bilety do nabycia w cukierni R. Gostomskiego przy ul. Piotrkowskiej nr. 76 oraz przy kasie. Początek odczytu o godz. 7 wieczorem.

### — Dotychczasowe rezultaty Kampanji Finansowej Polskiej Y.M.C.A.

Kampanja finansowa Polskiej Y.M.C. uwieńczyła została pełnym powodzeniem. Według dokładnych dotychczasowych obliczeń, podawanych co miesiąc kolektorom na herbatkach w wielkiej czelni nowego budynku, w pierwszym dniu zbiórki zebrano 19,972 złotych, w ten wielki dar firmy K. Scheiblera i L. Grohmana w kwocie 5,000 zł. W piątek, przedostatni dzień było już 38,467 zł., czyli niewiele już brakowało do 40,000 zł. jakie zamierzano zebrać. Komitet ma nadzieję, że suma ta będzie co najmniej przekroczone. W kampanji okazało się, ilu przyjaciel ma Polska Y.M.C.A. w Łodzi, gdyż wszystkie warstwy społeczne złożyły swój grosz, aby dopomóc organizacji.

Obecnie Polska Y.M.C., posiadając obszerne lokale i zapewniony budżet będzie mogła przystąpić do rozległej służby dla młodzieży. Bodźcem do pracy będzie to wielkie zaufanie, jakie społeczeństwo nasze okazało Polskiej Y.M.C.A. składając tak hojne datki podczas kampanji.

Nabożeństwo żałobne za dusze:

s f D.

## Bronisława i Małgorzaty małżon'ów Pstragowskich

odbędzie się we wtorek dn. 11 listopada 1934 r. o godzinie 9 rano w kościele rzymsko-katolickim św. Krzyża przed wielkim Ołtarzem.

3946

Rozzina.

# Nowy proces prasowy „Rozwoju”.

## NA MARGINESIE GŁOSNEGO PROCESU O OTRUCIE PASIERBIC.

Niewątpliwie wszyscy nasi czytelnicy przypominają sobie głośny w ubiegłym roku proces niejkiej Stefańskiej, oskarżonej o otrucie swych dwojga pasierbic.

Proces ten przechodził różne perypetaje i jakkolwiek Sąd Okręgowy w Łodzi skazał oskarżoną Stefańską na 15 lat ciężkiego więzienia, to jednak w dalszym rozwoju tego procesu po uwzględnieniu wszystkich pro i contra Sąd Apelacyjny w Warszawie oskarżoną Stefańską od winy i kary zupełnie uniewinnił.

Przebieg całego procesu w drugiej instancji rzucił ogromnie niekorzystne światło na osobę, która całą sprawę wywołała, a którą tą osobą był drugi mąż oskarżonej Franciszek Stefański.

Zaznaczamy, że nie jest to nasz osobisty pogląd, a pogląd najpoważniejszej prasy warszawskiej do jakiej niewątpliwie należy zaliczyć takie dzienniki jak „Rzeczpospolita” i „Kurier Poranny”.

Otóż sprawozdania sądowe obydwu tych pism, z rozprawy w drugiej instancji, która zupełnie uniewinniła oskarżoną Stefańską, stawiają postać jej oskarżyciela, w ogromnie ciemnym świetle, świadcząc o niezwykle niepoehlebnej roli jaką tenże Franciszek Stefański w całym tym procesie odegrał, a co na przewodzie sądowym w drugiej instancji niezbitnie stwierdzone zostało.

Sprawa ta przez nas wogóle poruszona nie została, gdyby nie artykuł w jednym z poważnych pism łódzkich (jak się po tem okazało) inspirowany przez tegoż Franciszka Stefańskiego.

Pismo to nie wchodzić w meritum sprawy napadło na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, głosząc że oskarżona Stefańska jest jednakże zbrodniarką.

Ton całego tego artykułu był tak ten dencyjny i wybitnie niesmaczny, że uważaliśmy za swój obowiązek wystąpić w obronie autorytetu sadownictwa polskiego w artykule p. t. „Czy wolno krytykować wyrok sądu w?”, w którym w sposób ogromnie rzeczowy wykazaliśmy niewłaściwość wystąpienia danego pisma.

Pismo to uważając stanowisko nasze za zupełnie słuszne nie wystąpiło z żadną repliką, a toli wystąpił ktoś inny.

Był nim mianowicie: p. Franciszek Stefański, który zgłosił się do naszej redakcji opowiadając nam niestworzone historie o b. oskarżonej Stefańskiej przedstawiając ją jako najokropniejszą zbrodniarkę ect. ect.

Podczas swej pierwszej bytności przyznał się, że artykuł jaki się ukazał w wyżej wymienionem piśmie był rzeczywiście przez niego inspirowany i prosił nas abyśmy uniewinnioną Stefańską napiętnowali jako zbrodniarkę.

Pan ten otrzymał od nas zasłużoną odprawę. Powiedzieliśmy mu bowiem, że do stanowienia o winie są jedynie powołane instytucje sądowe, i że jedynie możemy uważać za miarodajne.

Wyjaśnienie nasze p. Stefańskiego nie zadowoliło, a było powodem ukazania się następnego artykułu p. t. „Jeszcze w sprawie Stefańskiej”, w którym podaliśmy do wiadomości publicznej fakt inspirowania przez pana Stefańskiego już omawianego artykułu, i jego starania się o potępienie uniewinnionej Stefańskiej.

Po opublikowaniu tego ostatniego artykułu, Stefański udał się już osobiście do odpowiedzialnego redaktora naszego pisma p. Michała Waltera, prosząc go o zamieszczenie „sprostowania” przeciwko uniewinnionej Stefańskiej, zapraszając go w zamian na piwo, i proponując oprócz tego inne świadczenia.

Naturalnie pokazano mu drzwi i wówczas p. Stefański wytoczył nam proces karny z art. 533 K. K. w skardze swej do Sądu Okręgowego p. Stefański odpięra zarzut, że artykuł jaki się ukazał w jednym z pism łódzkich przez niego inspirowany nie był. Oprócz tego poczuł się dotknięty, na honorze, wzmianką przedrukowaną ze sprawozdania sądowego „Rzeczpospolitej”, która, podawała że p. Stefański z głównym świadkiem oskarżenia niejaką Palkówną utrzymywał stosunek miłosny.

Samo wytoczenie nam sprawy wydało się ogromnie dziwne, bowiem w artykule, którym p. Stefański uczuł się tak mocno dotkniętym wyraźnie zaznaczyliśmy, że dane do niego zacerpnaliśmy z warszawskiej „Rzeczpospolitej”, tam więc winien się był p. Stefański zwrócić ze swoją sprawą.

Narazie nie posiadamy najmniejszego zamiaru rehabilitowania p. Stefańskiego, oczekując spokojnie na odnośny wyrok Sądu, który niebawem będzie miał miejsce.

W międzyczasie uzyskaliśmy nieco szczegółów odnośnie osoby p. Stefańskiego, a które na tak zagadkową sprawę niewątpliwie rzuci więcej światła, a które z braku miejsca ogłosimy w jednym z numerów następných.

J. U.

## Święto pułkowe 28 pułku Strzelców Kaniowskich.

W dniu 11 listopada obchodził pułk dzieci łódzkich 28 p. S. K. święto pułkowe, będącym zawsze dla żołnierzy największym świętem wojskowym.

Z okazji tej wypada wspomnieć w paru słowach o historii 28 pułku Strzelców Kaniowskich.

Otóż w dniu 11 listopada 1918 roku w Łodzi jako w pierwszych dniach odzyskanej wolności narodowej, sturmował się pułk z ochotników, Dowborczyków i członków P. O. W.

W czerwcu 1919 roku pułk połączył się z 13 pułkiem strzelców, sturmowanym na Kubaniu w sierpniu 1918 r. Pułk ten miał za sobą zwycięstwa w Oesie i Besarabji i przedzielił się wśród walk na terytorji Małopolski Wschodniej, gdzie właśnie w tym okresie zwycięskie wojska polskie wypierały w ustawicznych

bojach armję ukraińską ku wodom Zbrucza, granicą będącego.

Połączone dwa pułki, pod nazwą 28 p. Strzelców Kaniowskich biorą udział w ofensywie małopolskiej w roku 1919, następnie w kontrofensywie Sosnkowskiego na północy jako część armji rezerwowej dochodzi aż do Auty, gdzie wywiązały się dłuższe walki pozycyjne.

Walki odwrotowe w r. 1920-tym przechodzą w wspaniałą ofensywę, rozpoczętą krwawymi walkami pułku w dniach 14, 15 i 16 sierpnia pod Radzynielem.

Po częstych spotkaniach z armją Budiennego i ostatnią bitwą pod Skałem w dniu 13 września powrócił po zawarciu pokoju do miejsca swego stałego postoju — Łodzi. (pap)

### — Kolonia harcerska w Zapolicach.

Dzięki ofiarności właściciela dóbr Zapolice, p. Myszkowskiego. Wydział Opieki Społecznej uzyskał możność urządzenia w roku bieżącym w Zapolicach, pod Zduńską Wólą, kolonji letniej dla harcerzy-wychowanków i Miejskiej Bursy dla chłopców.

Na kolonji przebywało w ciągu 6 tygodni 24 wychowanków, będących pod dozorem starszego harcerza Głazewskiego. Uczestniczący kolonji rozbitci byli na trzy grupy zastępów, na czele każdego zastępu stał zastępowy, obowiązkiem którego było dopilnowanie porządku, kierownictwo przy grach



# Teatr „SCALA“

Dziś 8.30 premjera!

# Warszawska Operetka teatru „JOWUSCI“ „Hrabina Marica“

operetka w 3 akt, E. Kalmana

Udział całego zespołu 58 osób.

Niewielka ilość biletów woda kasa teatru.

3770

## Na raty i za gotówkę

sprzedaż maszyn do szycia: familijnych, rzemieślniczych i specjalnych wszechświatowej firmy

### Singer Sewing Machine Company

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, Zgierskiej № 56 i w **nowo-otworzonym magazynie przy ul. Piotrkowskiej 286** (przy Gornym Rynku), gdzie uskutecznią się także reperacje maszyn do szycia wszelkich systemów.

3749—

## Wielka okazja!

Z powodu zlikwidowania restauracji wyrzedaż platek, miedz i szkła. Wiadomość ul. Zielna Nr. 12. m. 7. 4541

Kuszerka Drzymałowa porządkująca, przyjmująca chore. Piotrkowska 223 m. 25. 4712-22

Kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań. Piotrkowska 132, m. 14. 4717-5

Wolontariat inteligentna zna się na kuchni i na pieczeniu ciasta poszukuje posady za gospodynią. Bałuty, ul. Grośnawa 6, u gospodarza. 4852-9

Służąca do wszystkiego z doświadczeniem i świadectwami, może się zgłosić Aleja 1 Maja 9 (Pałac Szułca), front III piętro, mieszkania 8. 4834-2

potrzebny uczeń do zakładu fryzjerskiego. Przędzalniana Nr. 95. 4855-2

## Tanie źródło

Są do nabycia skrzynki od 10 złotych i wyżej mandaliny od 18 do 50 zł. czyste włoski także są strony tanio ul. Rządowska 46 Feliks Ciszek. 4922-3

## Do sprzedania

2 automaty na śruby, 2 tokarki i łoczmaszyna ul. Piotrkowska Nr. 69. 4719-

## Potrzebna

Wolontariat lub walifikowana siostra do składu wędlin Kłosa 12. Skład wędlin. 4002

## Korespondentka

francuska i niemiecka z niemiecką pisania na maszynie potrzebna zaraz na godziny. Oferty z referencjami do Rządowska pod A.D.M. 4010-3

## Rzucisz szlabo

Do sprzedania wraz z urządzeniem mieszkanie w dobrej punkcie. Wiadomość ul. Aleksandrowska Nr. 45 B. Łukaszewski. 599-3

Choroby pierwszorzędne, kaszel, duszność, usuwają balsam 1h okolan Age i Balsam 1h okolan Age z przytłaczającą marką kogut A. Giseckego używane zaporę lekarza. Sprzedają apteki i skład A. rezne. 389-



## Szkoła tańca W. LIPINSKIEGO.

Do grupy listopadowej może się przylączyć jeszcze 5 kandydatów. Zapisy od 12-2 lub 5-8 (front 3 piętro). 3757-

## Miejski Kinematograf Oświatowy - Wodny Rynek

Od poniedziałku 5 listopada 1924 r.

### „Cuda świata lodowego“

Obraz sportowy w 6-ciu częściach. 3493

(Zajęcia dokonano w Szwarcwaldzie, Garrozu Tyrolu i Szwajcar. Początek dla młodzieży o 5 i 8 op. dla dorosłych o 8.45 i 8.45 wiecz.

## HERBATNIKI

(Mixed Biscuits Superieurs) próbne paczki 5 kilowe zawartości około 1.300 sztuk wysyła opłatnie za zaliczeniem zł. 13,80, założona w roku 1876. Parowa Fabryka biszoptów, kiksów Stanisław Gurgul Jarosław. 3750-

## Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! A! Obrączki ślubne wszystkie fasony, pierścionki, kolczyki, zegarki, zegarki, platery najtaniej kupić można, Brzezińska 10, Jan Placek. 4458-5

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Plusz, maśnia skóra zamcz. welour, uster, sukno, boston, gabardina, szewiot poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4845-9



A! Różne meble sprzedane w Sienkiewicza 59-2. Oficyna pierwsze piętro. Kalendarz. 4820-2

Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Najnowszy towar na damskie suknie, piękne kraty belne szerokości czystej welny poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4844-9



A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Firanki, kopy, pluszowe kołdry, artystyczne poduszeczki, swetry, kamizelki, piękne szale poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4846-9

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Krep-de-Chine tatta trykotina gładka, kolorowa francuska satyna aksamit, welwet, chustki poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4847-9

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! D. a panów: bostony, amgarny, weloury, kory, spamiowe w pasy poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4848-9

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Biały towar, widzewski, purpur, pościel, wełny, przesiadła, ręczniki, chusteczki, surówka poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4842-9

A! A! A! Meble po cenach znizonych; sygnalki, stołowe, kuchnie, szafy, łóżka, stoły, krzesła, wiedeńskie i inne sprzedaje. Przedzilecki Piotrkowska 108. 4552-9

Wareta dwuosobowa na gumach okazynie do sprzedania. Wiadomość. Cementarna 8. 4827-2

warderobe, 102 s. materace, stół, krzesła, toman z lustrem sprzedam tanio Karłowicza 10 m. 6. 4821-3

przedam -klej ul. Kilińskiego 251, owolarna. 4864-6

przedam otomany pluszowe dwuosobowe, rozetki, materace i przyjmuje wszelkie obowiązki po tańszych cenach. Brzezińska, Wschodnia 6. 4861-6

szyny do szycia na najodpowiedniejszych warunkach sprzedaje Rosen, Piotrkowska Nr. 85. 4857-6

Okazjal Motor i transmisja do sprzedania. Wolczańska 145, m. 4. 4852-3

## Różne:

Wyprowadzona nauczycielka solowu udziela lekcji. Ceny przystępne. Zostać można od 4-8 wiecz. Napiórkowskiego 40-7, róg Grabowej. 4795-7

Kuszerka Kapecka przyjmuje zamówienia pań miejscowych i zamiejscowych. Rządowska 7. 4712-22

potrzebne naczynie do haftu. Przejazd 51. Wójcikowska. 4721-2

potrzebne zdolne szwaczki do szycia fartuchów. Ul. Zgierska 43-45 A. Szmydt. 4775-2

Chrześcijański Warszawski muzyczny kapeluszy damskich przyjmują obsługę, przeróbki po cenach przystępnych. Piłkarska 207, Martini. 4859-

poszukuje pianino do wynajęcia. Oferty do administracji pod „Wynajm“ 4844-3

poszukuje się umeblowanego pokoju na kilka dni tygodniowo. Zgłoszenia do administracji pod „Przyjeżdźny“ 4851-

potrzebna pracownica do pralni. Rządowska 19. 4819-3

poszukuje pokoju nocy na 10 dniowego m. ode maż.ństwo zaraz. Pośrednictwo pożądane. Oferty „H. H. R. zwój.“ 4848-2

potrzebna służąca. Główna Nr. 5, orania. 4855-3

**CENA OGŁOSZENI:** Przed tekstem 25 gr., w tekście 25 gr., za tekstem 5 gr., wśród drobnych 8 i poniżej 20 gr. komunikaty 25 gr. za wyraz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr. za wyraz d. i. litery 30 gr. za dzielną na 8 linii, za tytulcem 5 linów. Tabel kowe i fantazyjne ogłoszenia 6 proc. drożej, artykuły bez zwracania honorarium wala redakcja za darmo. Ogłoszenia przyjmują się o godz. 8-ej, po 8-ej 2 proc. Za terminowe wydanie ogłoszeń administacja nie odpowiada. Każda o. podwyższa. Własne już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój, ogłoszenia zamawiać w Zarządzie p. Lacha, w Pałacu a. p. Zatorskiego 4 Zamkowe